

# Szymon Kupis

1901-1972



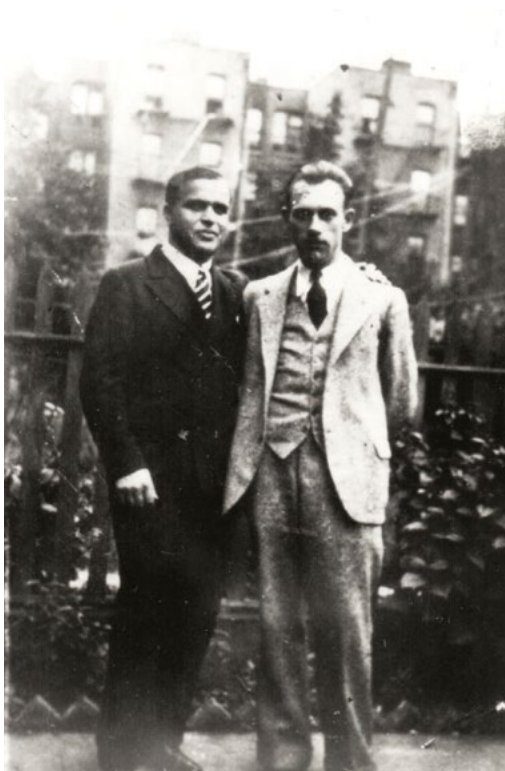
**Absolwent Wydziału Mechanicznego z 1925 r., starszy mechanik, uczestnik konwojów.**

Urodził się 24 marca 1901 r. w Pułtusku (rodzice Mikołaj i Franciszka). W czasie I wojny światowej, w roku 1918, został aresztowany razem z pięcioma kolegami za przenoszenie tajnej korespondencji dla Polskiej Organizacji Wojskowej. Wyszedłszy z więzienia, zdążył jeszcze wziąć udział w rozbrajaniu Niemców i odtransportowywaniu ich do Mławy. Po dwóch tygodniach pobytu w wojsku wrócił na szkolną ławę. Rok później znów przerwał naukę, bo zgłosił się do 8. Pułku Artylerii Polowej. Wysłany do Torunia na przeszkolenie, spotkał tam Stanisława Markuszewskiego (abs. WM z 1923 r.), służącego w Batalionie Morskim. Zawieszenie broni zastało go i jego baterię pod Lubarem na Wołyniu – stamtąd znów wrócił do szkoły.

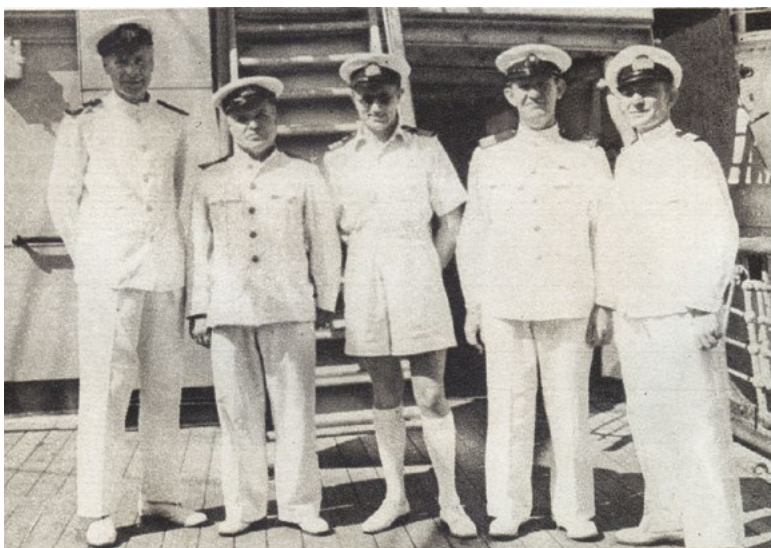
Natychmiast po maturze zgłosił się na Wydział Mechaniczny Szkoły Morskiej w Tczewie i został przyjęty. Był rok 1922. Praktyki morskie odbył najpierw na żaglowcu szkolnym „Lwów”, potem na s/s „Kaszub” (dawny „Pomorzanie” – pierwszy okręt hydrograficzny Marynarki Wojennej). Następnie praktykował w Stoczni Gdańskiej. Kolejne lato to pływanie na s/s „Bug” Towarzystwa Żeglugowego „Sarmacja”. „Z «Bugu» przeniesiono mnie na duński statek pasażerski s/s «Litwania» (dawniejszy statek rosyjski «Caryca») z Gdańska do Nowego Jorku, dokąd przyjechał odwiedzić mnie brat i zabrał do siebie do Bostonu”<sup>1</sup>.

Uradził z bratem, że zostanie w Ameryce i podjął tam naukę w Massachusetts Institute of Technology w Bostonie, na Wydziale Naval Architecture & Marine Engineering.

Jednakże po dwóch latach, z braku gotówki, musiał opuścić uczelnię i zamustrował na amerykański minowiec. W stoczni w Staten Island spotkał kolegę ze Szkoły Morskiej Mieczysława Szafrugę, absolwenta z 1923 r., który był tam starszym kreślącym. Odsłużony rok na minowcu, wykupił się z woj-ska i w 1929 r. zamustrował na turbinowy



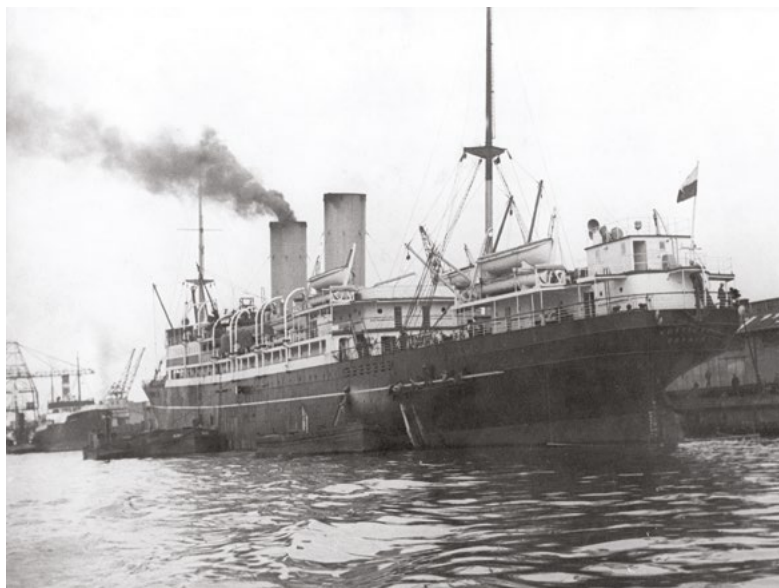
Szymon Kupis (z lewej) i Władysław Staniak



transportowiec wojskowy, chodzący między Nowym Jorkiem a Puerto Rico, Honolulu, Nagasaki.

Na pokładzie s/s „Kościszko”; drugi z lewej Szymon Kupis, pierwszy z prawej Tadeusz Meissner

<sup>1</sup> Szymon Kupis, *Na polskich „pasażerach” w latach pokoju i wojny*, [w:] *Na morze po chleb i przygodę*, Warszawa 1972, s. 208.



Szymon Kupis  
z żoną

Wyżej: S/s  
„Kościuszko”

**Źródła:** *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; *Na morze po chleb i przygodę*, Warszawa 1972; „Okólniki”.

Do Polski wrócił w 1930 r. i zamustrował na s/s „Pułaski”, potem s/s „Polonia”, s/s „Kościuszko” i m/s „Piłsudski”.

W 1935 r. został wysłany przez GAL do Włoch, na budowę m/s „Batory”, a w 1938 r. do Anglii na budowę m/s „Sobieski”.

W czasie wojny pływał w konwojach: na „Sobieskim” do 1941 r., potem do marca 1944 r. na „Kościuszcze”, a do maja 1946 r. na „Pułaskim”.

W 1947 r. wyjechał z rodziną do Argentyny – osiedlił się w Misiones na farmie (plantacja owoców, herbaty i winogron). „Walimy teraz las pod plantację szczepionych pomarańczy. W niedalekiej przyszłości chcemy także założyć plantację herbaty, która tutaj daje dobre rezultaty. W przerwach tej pracy zmieniamy się w drwali i tnemy kłocę na handel ze swojego lasu, odległego 200 km – którego mamy ok. 100 ha. Tam można się spotkać z bliska z hałasem burzy w dziewiczym lesie, którego dokonują kłami dzikie świnie, a za nimi w ślad prawie zawsze kryje się jaguar, aby pożywić się świeżą szynką. Trzeba mieć dobre gardło nieprzepitego marynarza, aby je wystraszyć, [...] ale jak gardło zawiedzie, to trzeba naoliwić nogi i szybko skrać się na najbliższe drzewo”<sup>2</sup>.

W 1958 r. przeprowadził się do Peru – został kierownikiem portu w San Juan przy załadunku rudy żelaznej. Na emeryturze od 1968 r., zmarł 7 stycznia 1972 r.

<sup>2</sup> „Okólnik” 1953, nr 65, s. 18.